

# Coals, Plaza

Do góry pnę się windą  
Napinam zuchwę i skroń  
Pulsy w uszach, choć pusto  
Siedzę w Plazie nim zburzą  
Nade mną z plastiku smok  
Szczery kły, wydaje głos  
Psuje się czy to widmo?  
Szyby z witryn się kruszą

Szukam siebie znowu w tylu miejscach  
Stoję-stoję tutaj jak stalowa rzeźba  
Szukam siebie znowu w tylu miejscach  
Zmiotę stary kurz, nara, uciekam

Wyłaź stąd, ze mną chodź  
Wyłaź stąd, ze mną chodź

Czemu zwiąłeś tak nagle  
Może coś zrobiłam źle  
Trzymam twój każdy sekret  
No po co cały ten stres?  
Piszę kolejny esej  
Pewnie nie odczytasz, wiem  
Czekam przy naszym kinie  
Chyba nie znamy już się

Szukam siebie znowu w tylu miejscach  
Stoję-stoję tutaj jak stalowa rzeźba  
Szukam siebie znowu w tylu miejscach  
Zmiotę stary kurz, nara, uciekam  
Szukam siebie znowu w tylu miejscach  
Stoję-stoję tutaj jak stalowa rzeźba  
Szukam siebie znowu w tylu miejscach  
Zmiotę stary kurz, nara, uciekam

Wyłaź stąd, ze mną chodź  
Wyłaź stąd, ze mną chodź